

# GAZETA POLSKA

219

## WARUNKI PRENUMERATY:

ROZDROGOWANIE: w Brazylii 14\$000, do Argentyny 6 pezów, do Ameryki Północnej i do Europy 3 dolary. Numer pojedynczy 400 reisów.

## WARUNKI OGŁOSZEN

Dobre ogłoszenia do 3 cm. wysokości (jeden łam) koszt 3\$000, 2 razy 5\$000, 3 razy 7\$000, 6 razy 12\$000. Większe ogłoszenia po 600 reisów (urzędowe 1\$000) za 1 cm. jednolam. W tekście 100 proc. drożej. Bezzwrotne ogł. 50 proc. zniżki Ogłosz. tylko za gotówkę.



ADRES dla LISTOW I PRZESYŁEK PIENIĘŻNYCH  
[„Vale Postal” i „Carta com Valor”]  
Gazeta Polska, Curitiba - Parana, Caixa Postal B  
REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
miesi się przy ulicy Conselheiro Laurindo No. 6.  
[blisko Uniwersytetu Parańskiego.]  
Gazeta wychodzi raz na tydzień, zawsze w środę.  
Wydawca: Franciszek Wochnik.  
Redaktor: Ignacy Sklarski

Nr. 24

Kurytyba, Sroda dnia 13 Czerwca 1928

Rok XXXVII

## Litwa, Niemcy i Polska.

Jeżeli ktoś przypuszczał, że wyciana not dyplomatycznych pomiędzy Warszawą i Kownem wprowadzi stosunki polsko-litewskie na normalne tory — ulegał niewątpliwie poważnemu złudzeniu. Nastroje ludzi kierujących obecnie losami Litwy Kowieńskiej jest tego rodzaju, że jedyne taktyka, jaką będą stosować wobec Polski, jest gra na zwłokę. Dopyki Waldemarasa i Smetona czują się za sobą asykurację niemiecką, dopóki niema żadnej nadziei, aby swój stosunek do Polski ułożyli na rozsądnych podstawach. Wprawdzie ostatnia nota polska przypiera niejako Waldemarasa do muru i odbiera mu możliwość dalszego igrania dyplomatyczną frazeologią — mimo to jednak nie bardzo można liczyć na jakąkolwiek pozytywną odpowiedź z Kowna. Niemiecy doradcy wynajęci jeszcze dla Waldemarasa jakiś wykretny zwrot, który mu pozwoli postać na dotychczasowym stanowisku. Najlepszą ilustracją tego stanu rzeczy jest przemówienie prezydenta Smetony, który z maniackim uporem podtrzymuje uroszczenia Litwy Kowieńskiej do Wilna.

Ręka Niemiec jest w tym wszystkim bardzo widoczna. Waldemarasa otrzymuje z Berlina wskazówki zachęty i zapewnienia, że mu się żadna krzywda nie stanie, jeżeli zachowa się w dalszym ciągu opornie wobec polskich propozycji. Taktyka Niemiec, a raczej rządu niemieckiego, jest zupełnie przejrzysta. Litwa jest dla niego tylko środkiem — narzędziem presji wobec Polski, które poświęci w każdej chwili, gdy uzyska upragnione ustępstwa ze strony Polski. Wiadomo o co chodzi. Powiedział to zresztą wyraźnie. Rheinbaben w swojej bardzo nietaktownej mowie, wygłoszonej w Gdańsku Prawda, że niczego innego nie można oczekiwać od tego polityka, który dawniej zbliżony do centrum jest obecnie najściślej związany z niemieckim ruchem nacjonalistycznym. Rheinbaben mówi tak swobodnie o problemacie nadzwyczaj drażliwym, ponieważ nie zajmuje obecnie urzędowego stanowiska. Wybór Gdańska dla wygłoszenia tak szowinistycznej mowy musi niezawodnie wywołać przykre zdziwienie i zwrócić uwagę jeszcze raz na to ognisko komplikacji międzynarodowych, jakie się wytworzyło w Wolnem. Mięście. W każdym razie mowa Rheinbabena jest dostateczną ilustracją polityki niemieckiej na Litwie. Nie mówił wprawdzie o Litwie, boby to było wielką niedyskrecją z jego strony, ale tem wyraźniej rozprawił o tak zwanym „Korytarzu gdańskim”, w który zaś oddawna, że nietylko nieprzejednani, niemieccy nacjonalisci, jak niektórzy członkowie rządu są zwolennikami absurdalnej myśli wymieniania korytarza na Litwę. Ze Waldemarasa i Smetona nie widzą, czy nie chcą widzieć tych zamysłów, to dowodzi tylko albo wielkiej krótkowzroczności, albo zdecydowania złej woli. Bądź co bądź sytuacja nie poprawiła się w żadnym kierunku. A chociaż pobyt prof. Birżyski, profesora kowieńskiego w Polsce można uważać jako pierwszą próbę nawiązania kulturalnych stosunków pomiędzy Polską i Litwą, na polityczne porozumienie obu narodów nie będzie ona miała większego wpływu. Naturalnie łączy się z tem zapytanie, jak się ukształtuje przyszłość? Bardzo trudno dać na to ścisłą odpowiedź; może być, że czera-cowa sesja Rady Ligi przyniesie pod tym względem jakieś, jeżeli nie rozstrzygnięcie, to przynajmniej ulgę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Rada Ligi biorąc w swoje ręce konflikt polsko-litewski, wzięła także na siebie odpowiedzialność co do jego rozwiązania. Jeżeli tego zadania spełnić nie potrafi, złoży dowód bezsilności i zmusi Polskę do akcji całkowicie samodzielnej. W ten sposób — przedłużać się w ten sposób nie mogą, gdyż nie

ustające napięcie pomiędzy Litwą i Polską stanowi nie tylko niebezpieczeństwo dla europejskiego pokoju, ale jest dotkliwym ciężarem dla obu narodów. Musi zatem Liga zaniechać bezpłodnego lawirowania i albo zmusić państwa kowieńskich do podjęcia lojalnych układów z Polską, albo pozostawić Polsce zupełną swobodę działania.

## Dobra okazja

Jest do sprzedania 12 alkierów dobrej ziemi w pobliżu linii kolejowej w miejscowości Thomaz Coelho przy stacji Araucaria. Jest 5 alk. tasiu z herwą i pinjami. Cena przystępna. Informacje na miejscu u p. Franciszka Wójcika.

## KONIKA KRAJOWA

### Kurytyba.

PANNA OLEŃKA MIKOSZEWSKA córka p. Gustawa Mikoszewskiego, młoda i utalentowana pianistka, jedna z najlepszych uczennic pani konsułowej Dr. Eugenji Miszke, otrzymała przed kilku dniami dyplom w tutejszym Konserwatorium muzyki, po koncercie popisowym w „Clubie Curitybano”, na którym — wobec licznie zebranego doborowego towarzystwa, wykazała swój wieloobiecujący talent muzyczny i doskonałą technikę. Młodej pianistce życzymy z sercem jak najlepszego powodzenia w jej dalszej karierze artystycznej.

P. KONRAD JEZIOROWSKI, instruktor oświatowy i profesor Szkoły Średniej im. Mikołaja Kopernika w Mar. Mallet otrzymał Krzyż oficerski „Polonia Restituta” za pożyteczną działalność społeczno-oświatową dla tutejszej Kolonii polskiej. Gratulujemy.

TOWARZYSTWO STUDENTÓW „SARMACJA” obchodziło dnia 2 czerwca br. w Związku Polskim drugą rocznicę swego istnienia, zabawą taneczną urozmaiconą mowami i deklamacjami, na której bawiono się aż do godziny 4-tej rano. „Sarmacji” życzymy dalszego pomyślnego rozwoju.

PAN KONSUL MISZKE RADCĄ MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH W WARSZAWIE. Lud w ostatnim swym wydaniu z dnia 6 czerwca br. Nr. 30 wzmiance pod tytułem „Nominacja” zawiadamia swych czytelników, że p. konsul Miszke został przez ministra Zaleskiego mianowany radcą ministerjalnym, i objaśnia, że z radców ministerjalnych mianują zwykle (chyba reaktorzy „Ludu”) posłów zagranicznych.

Nie wiemy, ile prawdy mieści się w tej „sensacyjnej” wzmiance „Ludu”, który już tym podobnie „androny” nieraz pisał w swym „zarysem” organie prasowym, jednak dla wyjaśnienia naszym czytelnikom musimy nadmienić, że wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych mianuje sam Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra albo ministerjalna, a nie sam minister

spraw zagranicznych, powtóre, że p. konsul Miszke posiada już rangę mniej więcej równającą się randze radcy ministerjalnego, wobec czego „nominacja” nie przedstawia wielkiego efektu. Również nie zbyt szczęśliwym przedstawia nam się argument, że z radców ministerjalnych mianują „zwyłe” posłów zagranicznych, którymi, o ile nam się zdaje, zwykle mianuje się radców poselstw i ambasad. Wobec tego cała ta „nominacja” zakrawa więcej na chęć zlagodzenia efektu, wywołanego ogłoszoną w „Swiecie” depeszą z Warszawy o odwołaniu p. konsula Miszke z placówki kurytybskiej do Warszawy — skąd już prawdopodobnie na inną placówkę zagraniczną nie wyruszy.

ZGON DRA NILO CAIRO. Dnia 7 bm. zmarł w Paranaгуа przeżywszy lat 54, jeden z wybitniejszych lekarzy kurytybskich śp. Dr. Nilo Cairo, profesor i jeden z założycieli Uniwersytetu parańskiego.

Dr. Nilo Cairo był homeopatą i przez kilka lat wydawał wraz z aptekarzem Domigiem Duarte Vellosa Parański Przegląd Homeopatyczny (Revista Homeopatica do Parana). Był także kapitanem inżynierii wojskowej.

Śmierć Dra Cairo wywołała przynębiające wrażenie w kręgach lekarskich i towarzyskich Kurytyby, gdzie zmarły posiadał licznych przyjaciół i wielbicieli.

Santa Catharina. TERMIN PŁACENIA PODATKU TERYTORJALNEGO PRZE DŁUŻONY DO 30 CZERWCA. Z Florianopolis donoszą, że gubernator stanu podpisał dekret przedłużający do dnia 30 czerwca br. termin płacenia terytorjalnego podatku stanowego bez kary pieniężnej.

KATASTROFA KOLEJOWA. Dnia 7 bm. miała miejsce wielka katastrofa na linii kolejowej Mafrasa-Franco, w pobliżu stacji Rio Negrinho.

Według nadesłanych tu informacji dnia 8 bm., na tor kolejowy miał spaść, skutkiem szalejącej burzy, ogromny pinjor, który spowodował wykoślenie nadjeżdżającego pociągu cięzarowego, zabił palacza i konduktora i poranił ciężko maszynistę i innych funkcjonariuszy kolejowych.

Informacja nie wyjaśnia, czy zabicie i poranienie funkcjonariuszy kolejowych zostało spowodowane spadającym pinjorem, czy wykośleniem pociągu.

Sao Paulo. SAMOBÓJSTWO NIESUMIENNEGO URZĘDNIKA BANKU. Urzędnik Banku „Nordoste” w S. Paulo Oswald Karol Hartmann otrzymał upoważnienie do podjęcia wygranej w loterii sumy 100 kontów. Zamiast jednak sumę tę oddać właścicielowi, sobie ją przywłaszczył. Stało się to w drugiej połowie maja. Dnia 2 bm. wiadomo o jakich przyczyn, czy z obawy przed karą więzienia, czy z powodu wyrzutów sumienia, Hartmann pośzedł na tor kolejowy i na nim położywszy się wystrzelił z rewolweru życie sobie odebrał. W chwilę po tem po jego trupie przejechał pociąg.

WYBUCH NITRO-GLICERYNY. Z Campinas donoszą, że w tamtejszej fabryce sztucznych ogni „Santo Antonio”, w chwili gdy pracowali w niej właściciel Octavio d'Avilla i trzech jego synowie Jan, Józef i Piotr, eksplodował zbiornik zawierający nitro glicerynę. Jan zginął natychmiast, Józef został strasznie poparzony, a ojciec Octavio d'Avilla ma złamaną czaszkę. Cały wyszedł z eksplozji tylko Piotr, najmłodszy syn właściciela fabryki.

Rio Grande do Sul. W CELU POWIĘKSZENIA PRODUKCJI LNU i miejscowego przemysłu jeden z przemysłowców portoalegreńskich, właściciel fabryki olejów roślinnych, postanowił propagować i popierać uprawę lnu w stanie Rio Grande do Sul, dostarczać nasienia i pouczać o uprawie. Sam także zobowiązuje się nabywać ten nowy produkt.

Rio de Janeiro. PLAN TOPOGRAFICZNY STOLICY REPUBLIKI ma być zdjęty przez specjalnych inżynierów angielskich za pomocą hydroplanów. W tym celu przybyli już do Rio pułkownik T. T. Behrens i 14 tu techników, między którymi znajdują się piloci, mechanicy, fotografowie i obserwatorzy Aparaty fotograficzne, specjalnie w tym celu sfabrykowane, będą fotografowały z całą dokładnością najdrobniejsze szczegóły, jak domy, okna, drzwi etc. — Cała praca ma potrwać około 8 miu miesięcy.

ŚLAWNY PROF. WORONOFF W RIO DE JANEIRO. Donoszą z Londynu, że prof. Woronoff oświadczył tamtejszej prasie, że ma zamiar wyjechać dn. 27 bm. okrętem „Alcantara”, do Rio de Janeiro

ROMANS HISTORYCZNY  
**OJCIEC GAPON**  
Bojownik o Wolność  
Powieść, którą się czyta z nadzwyczaj wielkiem zainteresowaniem od początku aż do końca. Wydana w zeszytach z kolorowymi okładkami. Blisko 1000 stron dużego formatu.  
**Cena za całość 15.000**  
Wysyłamy tylko po otrzymaniu pieniędzy (franco)  
Adresować:  
**GAZETA POLSKA**  
Curityba — Parana — Brasil  
Caixa postal B

gdzie na życzenie rządu brazylijskiego będzie uczył weterynarzy sposobu zastrzykiwania gruczołów u zwierząt.

SAMOBÓJSTWO ARYSTOKRATKI WŁOSKIEJ. W ostatnich dniach miesiąca maja br. odebrała sobie życie w hotelu „Copacabana Palace” pewna dama, rzucając się z okna na ulicę. Na razie nazwisko samobójczyni było osłonięte tajemnicą, gdyż przy niej nie znaleziono dowodów osobistych. — Dopiero w tych dniach ambasada włoska w Rio de Janeiro otrzymała dokładne informacje o samobójczyni, z których okazuje się, że była to markiza Ewira Vecchi Maurich, i należała do jednej z najwybitniejszych rodzin magnackich we Włoszech, zamieszkujących w Trjście. Była zamężną za markizem Vicchi i żyła z nim w separacji. Czyniąc zadosyć rozporządzeniom swego rządu ambasada włoska postarała się o ekskumację zwłok samobójczyni, nakazała ciało jej zabalsamować i przesłać do Trjestu, gdzie przebywa jej rodzina.

UTOPIŁ SIĘ PODCZAS KAPIELI MORSKIEJ 19 letni akademik Werner Hauer, parańczy syn Dra Aleksandra Hauera, niepokojącego stale w Rio de Janeiro bratanek p. p. Józefa, Bertolda, Pawła i Augusta Hauerów i p. Anny R. Leitner, zamieszkałych w Kurytybie. W czasie kąpiel został porwany przez fale morskie, i wszelkie wysiłki osób obecnych, aby go uratować, okazały się bezskuteczne.

BANKNOTY 500 MILREISO WE SKRADZONE W KASIE AMORTYZACYJNEJ PUSZCZONNE W OBIEG. Przed kilkunastu dniami zauważono w Rio de Ja-

PRE FIRMA CERVEJA  
**Mark Bier**  
DA ATLANTICA

neiro w obiegu znaczna ilość banknotów 500 milreiso wych, które z początku miały być fałszowane, jednak śledztwo policyjne wykryło, że banknoty te należą do wycofanych z obiegu i że zostały skradzione w Kasie Amortyzacyjnej i napowrót w obieg puszczone. Śledztwo wykryło także, że kradzieży tej dokonali funkcjonariusze Kasy Amortyzacyjnej: Cunha Machado, Sylvio Leão, Fernando Coelho, Antonio Mello i Ignacio Barbosa dos Santos. Wartość skradzionych i w obieg puszczone banknotów dochodzi do kilku milionów milreisów. Wszystkich niesumieńczych urzędników uwieziono, a także między nimi zoną Cunha Machado, która miała brać udział w puszczeniu w obieg tych banknotów. — Dla pokrycia, przynajmniej częściowo, szkody wyrządzonej Skarbowi Państwa, zaskewstrowano majątek funkc. Cunha Machado. Przeciw tej sekwestracji wniósł protest opiekun małoletnich dzieci małżeństwa Cunha Machado, adwokat Dr. Eugenio N. Silva, ponieważ przy tym sekwestrze nie uwzględniono interesów tych małoletnich. Adwokat ten twierdzi, że konfiskata majątku oskarżonego i uwiezionego małżeństwa Cunha Machado może nastąpić legalnie dopiero po wyroku sądowym.

Uwieziony Ignacio Barbosa po długim zaprzeczaniu przyznał się w końcu do udziału w kradzieży tych banknotów, opisał całą zbrodniczą działalność uwiezionych urzędników i wskazał miejsca, gdzie były schowane większe ilości skradzionych banknotów. — Cunha Machado w dalszym ciągu wypiera się udziału w tej kradzieży.

Para

ZABRALI SIĘ STATEK I NA NIM ODPEŁNELI DO STOLICY STANU, ABY PRZEDSTAWIĆ SWĘ ZAŻALENIE RZĄDOWI. Donoszą z Belem, stolicy stanu Pará, że przybył tam pewien statek z miasta Alenquer, na którego oładzie znajdowało się około 600 robotników, pracujących na fazendach senatora José Julio de Andrade. — Robotnicy ci, nie wypłacani od dłuższego czasu, zabrali statek i odbyli na nim podróż do Belem, aby prosić gubernatora stanu o zarządzenie wypłacenia im zaległego wynagrodzenia.

Gubernator stanu nakazał przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie, a następnie zarządził, ażeby robotnikom tym dano zupełną swobodę do powrotu do Aramanduby. Robotnicy podczas całej podróży i przy wysiadaniu w Belem zachowywali się i najzupełniej spokojnie i nie spowodowali nawet najmniejszego nieporządku.

Galenogal jest lekarstwem idealnym; jest produktem dokładnych studiów i długiego badania, znakomitego lekarza: Czysta i wzmacnia krew, daje: Życie organizmowi — Siłę nerwom — Zdrowie ciała zwierzęskiemu. Jego używanie samo się narzuca.

koju światowego była na najlepszej drodze i że zostaną uzgodnione pod tym względem zapatrywania Francji i Stanów Zjednoczonych. Do tego miała się przyczynić nie dawno odbyta konferencja między ministrami spraw zagranicznych Francji i Anglii, pp. Briandem i Chamberlainem.

Prezydent Francji, p. Doumergue złożył dnia 3 bm. wizytę naszej rodaczce p. Curie Skłodowskiej w jej Instytucie Radiograficznym i chwalił bardzo ulepszenia naukowe przez nią w nim zaprowadzone.

WŁOCHY. — Z Rzymu donoszą, że została tam ukończona dn. 2 bm. Konferencja Praw Autorów, w której brali udział delegaci 70 ciu państw. Konferencja ta uchwaliła:

- 1) uszanowanie moralnego prawa autora, jeżeli jego dzieło pozostanie niezmiennie.
- 2) zastosowanie tego samego prawa dla wygłaszanych przez autora konferencji.
- 3) termin 50 lat po śmierci autora dla współpracowników dzieł autora, zacznie się liczyć po śmierci ostatniego współpracownika.
- 4) utrzymanie wolności prasy odnośnie do przedruków artykułów aktualnych lub polemicznie ekonomicznych, politycznych i religijnych, a także co do ogłoszeń przemówień politycznych i rozpraw sądowych, zasługujących jednak dla autora wyłączne prawo do ogłaszania jego konferencji i mów wygłoszonych, wydanych w książkach lub zbiorowo.
- 5) protekcja dla dzieł kinematograficznych.
- 6) autorowi przyznane zostało prawo zgodzić się lub nie na przesyłanie jego dzieł przez radiotelefonję.
- 7) zniesienie prawa rezerwy na przyszłość z wyjątkiem prawa rezerwy do tłumaczenia, które będzie udzielane wyłącznie dla każdego państwa, jednak tylko w języku danego kraju lub kraju ojczystego autora.

Te uchwały zostały podpisane prawie przez wszystkich delegatów, gdyż prawie wszystkie kraje cofnęły swe zastrzeżenia co do prawa rezerwy, poprzednio przedłożone.

Z Kopenhagi donoszą, że statek powietrzny „Italia” na którym lotnik włoski generał Nobile odbywał podróż do Bieguna Północnego zmuszony był spuścić się na lody bieguna północnego z powodu gwałtownego wichru. „Italia” posiada dostateczny zapas materiału palnego, który mu pozwoli odbywać lot przez długi jeszcze czas. Ostatnie wiadomości donoszą, że generał Nobile żądał pomocy i że podał mu z nią okręt „Citta di Milano”. — Dokładniejszych informacji na razie brak.

Statek powietrzny „Italia”, na którym generał Nobile wraz z kilkunastu towarzyszami odbył podróż do Bieguna Północnego i następnie w okolicach jego zaginął i był już za stracony uważany, gdyż od przeszło dwóch tygodni nie było o nim wiadomości, dał nareszcie znać o sobie. Mianowicie okręt „Citta di Milano”, który służył „Italii” za podstawę, otrzymał dn. 8 bm. o godz. 7 wieczorem radiotelegram od „Italii”, w którym oznaczone jest miejsce, gdzie się obecnie znajduje i wiadomość, że „Italia” rozbiła się o góry lodowe, jednak generał Nobile i jego towarzysze ocalałi, tylko kilku z nich odniosło rany w chwili uderzenia „Italii” o skały. Żądają szybkiej pomocy i pożywienia. Radiotelegram ten przesłany został okrętowi pomocniczemu „Hobby”, aby on podплыł do miejsca, wskazanego w radiotelegramie i pospieszył z pomocą robotnikom.

W Filadelfji pochwylił pewien amator radiotelegrafu telegram tej treści, przypuszczalnie od generała Nobile: „Italia” rozbiła się o góry. Jesteśmy w strasznej sytuacji. Wszyscy są żywi, kilku rannych”. Podobne radiotelegramy otrzy-

Zgon zasłużonego przyrodnika polskiego.

Data 29 kwietnia b. r. zmarł w Warszawie w wieku lat 73 Jan Sztolcman, wicedyrektor Państwowego Muzeum Zoologicznego, znany badacz przyrody Ameryki Północnej. W latach 70 i 80 zeszłego wieku odbył on kilka głośnych podróży po Peru i Ekwadorze, których wyniki przyczyniły się bardzo wydatnie do poznania w pierwszym rzędzie świata zwierzęcego tych krajów. Zmarły był autorem kilku większych dzieł podróży, kilkudziesięciu prac naukowych z dziedziny ornitologii oraz paru set artykułów popularnych. Znane jego dzieło „Peru” napisane w języku polskim jest obecnie wydane przez rząd peruwiański w przekładzie hiszpańskim. W osobie Jana Sztolcmana straciła nauka polska jednego ze swych najwybitniejszych przedstawicieli.

mano także w innych miejscowościach. Nie ulega więc wątpliwości, że pochodzi od generała Nobile. Zarządzone zostały energiczne środki ratunkowe. W całym świecie cywilizowanym panuje radość z powodu tych pocieszających wiadomości.

Z Rzymu donoszą, że podczas odkopywania starożytnego Teatru Marcello spadła się ziemia i zasypała kilku robotników. Z tych jeden zginął na miejscu, a dwóch odniosło poważne rany. — Zasypana została także historyczna i tradycyjna karczma, w której nieśmiertelny poeta niemiecki, Goethe, spędzał całe godziny i pisał swoje cenne poezje.

Przebywający w Rzymie meksykański arcybiskup Morelli, monsenior Ruiz y Flores, przedłożył sekretarzowi stanu, kardynałowi Gasparriemu, sprawozdanie o położeniu religijnym w Meksyku, które według informacji wiarogodnych, ma zawierać propozycję dla ustalenia zgody między Kościołem i Meksykiem, zgodnie z życzeniem Callesa, wyrażonem pewnemu biskupowi meksykańskiemu.

CHINY. — Według wiadomości nadesłanych do Pekina chińskie wojska południowe zajęły miasto Kłagan i zbliżają się do Pekina, wojska zaś północne cofają się. Pekin jest otoczony ze wszystkich stron przez wojska południowe. Japończycy wysłali wielką ilość swych wojsk do Chin Chow-Fu, oddalonego 100 mil od Pekina, aby zabronić chińczykom wstępu do Mandżurji.

Dalsze wiadomości informują, że marszałek chiński Chang Tso-Lin odniósł wielkie zwycięstwo nad wojskami narodowymi i w ten sposób sparaliżował marsz swych przeciwników na Pekin. Ostatnie jedynk wiadomości donoszą, że wojska południowe (narodowe) zajęły Pekin i rządy państwa objął rząd narodowy. W ten sposób, po wielu latach walk bratobójczych, nastąpiła znowu zgoda i połączenie Chin. Marszałek Chan Tso-Lin opuścił Pekin ze swym wojskiem i udał się w kierunku ukdeny. Wycofanie wojsk północnych odbyło się w zupełnym porządku i bez zaburzeń. Przejżdżającemu przez miasto marszałkowi Chang-Tso Linowi oddano honory wojskowe.

ZAMACH NA CHANG TSO-LINA — Gdy pociąg, którym odbywał podróż do Mandżurji marszałek Chang Tso-Lin wraz z swoją komitową, zbliżał się do stacji Lian-Tao-Kao, w pobliżu Mukdeny, eksplodowała bomba, zniszczając zupełnie wagon, w którym znajdował się marszałek.

Marszałek został ciężko poranny; zabitych zostało kilku żołnierzy, należących do jego straży przybocznej i kilku towarzyszących marszałkowi dygnitarzy. Sprawców zamachu rozstrzelano na miejscu. Ostatnie wiadomości nadesłane z Mukdeny donoszą, że marszałek Chang Tso Lin przychodził potmału do zdrowia, po dokonanych zamachu na jego życie.



Do Narodu Brazylijskiego

Ostrzega się wszystkich, aby nigdy nie kupowali i nie przyjmowali „Pomady Minancora”, jeżeli ona nie jest umieszczona w puszkach blaszanych zamkniętych i nie posiada oryginalnego opakowania. Doszło do wiadomości fabrykanta, że niektóre drogerje i apteki sprzedają w drobnej ilości po 500 reisów i po 1\$000 pomadę zrobioną przez nie, za oryginalną pomadę „Minancora”, mówiąc kupującym, że nabywają ją z Fabryki Minancora w wielkich puszkach blaszanych i dlatego taniej ją sprzedają. Nie kupujcie nie w takich drogerjach i aptekach i stronie od nich, jak od największego wroga, gdyż są one bez honoru i godności. Są one jak ci „kawalerowie honorowi”, którzy na pustej drodze żądają od przechodzących pieniądze lub życia. „Pomada Minancora” uznana przez naród i przez wiedzę, jako niezrównana, o znanej mniej więcej cenie, poczęła napotykać wszędzie naśladowców, którzy za swoje powiadają „jest ta sama, zrobiona według tej samej formuły”. — Tak jakby ktoś mógł odkryć jej sekret. Marka i nazwa „Minancora” są dla narodu brazylijskiego gwarancją zupełnej jej ceny, jakości i doskonałości; i są zarejestrowane w Międzynarodowym Trybunale w Bernie (w Szwajcarii) Jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach w Brazylii

Sadzonki drzew owocowych

Z powodu odpowiadającej obecnie do sadzenia porę polecam mój wielki zbiór sadzonek drzew owocowych w najlepszym gatunku, jak to są sadzonki drzew dla cienia, róż, cebuli kwiatowej etc

Wszystkie sadzonki są zdrowe. Wkrótce wyjdzie nowy katalog który na życzenie wysłę bezpłatnie.

PROSZĘ OGŁADNĄĆ MOJ SZAMIER

Loja Flora Curitybana

WILLY REMER. ADRES TELEGR. „FLORA” — RUA QUINZE DE NOVEMBRO 77.

Największy i najlepiej urządzony zakład ogrodniczy w całej Paranie

Wielką Zabawę, Loterję Fantową i Szurasko

urządza w niedzielę dnia 17 go czerwca b. r. Tow. Szkoły Ludowej Im. Józefa Piłsudskiego, w lokalu własnym przy ulicy Colombo 16

Początek o godzinie 3 ej po południu.

O wzięciu udziału zaprasza niniejszym wszystkich Rodaków. Zarząd.

Rząd północny i wojska opuściły zupełnie Pekin, który zajęły wojska narodowe.

W Mandżurji ogłoszono stan wojenny.

NIEMCY. — Z Berlina donoszą, że z powodu organizowania nowego gabinetu panuje wielki ruch w sferach politycznych, które spodziewają się, że prezydent republiki Hindenburg za kilka dni zajmie się zorganizowaniem nowego rządu.

W skład nowego gabinetu wejda prawdopodobnie przedstawiciele wszystkich stronnictw.

Ma być utworzone nowe wielkie stronnictwo polityczne złożone z ludowców i demokracji, na którego czele stanie prawdopodobnie obecny minister spraw zagranicznych Stressemann.

Z Berlina telegrafują, że ma lada dzień nastąpić dymisja obecnego gabinetu niemieckiego i że ma być utworzony nowy gabinet lewicowy, a to ze względu na pomysły dla lewicy wynik ostatnich wyborów. Przepuszczają jednak ogólnie, że Stressemann utrzyma się przy tece ministra spraw zagranicznych.

Donoszą z Berlina, że grupa antyfaszystów niemieckich powybijała dnia 8 bm. kilka szyb w ambasadzie włoskiej, w pokoju, w którym znajduje się biuro ambasadora. Obecny w biurze podczas ataku ambasador nie został ranny.

Minister Stressemann wysłał do ambasadora włoskiego notę w imieniu rządu niemieckiego, w której przeprosza go za zamach dokonany na ambasadę włoską.

Zamachu dokonać mieli komunisty niemieccy z zemsty za zaszalenie 30 komunistów włoskich przez sądy włoskie.

SYRJA. — Z Damaszku telegrafują, że na zebraniu syryjskich przywódców politycznych w Baalbec postanowiono popierać propagandę na rzecz utworzenia monarchii arabsko syryjskiej i zaprosić do objęcia jej tronu Faisala, Sauda, syna sultana Hedżu, Ibrahima Sauda.

WĘGRY. — Z Budapesztu donoszą, że arcyksiążę Albrecht, na chwilę przed rozpoczęciem wyścigów samochodowych, które się odbywały

dnia 4 bm. i w których miał wziąć udział, odkrył, że z samochodu jego usunęto główne części, co zmusiło go do wycofania się z wyścigów.

Powiadają, że gdyby arcyksiążę Albrecht nie był na czasie sportażu braku tych części, byłby z pewnością padł ofiarą poważnego wypadku.

ROSJA. — Wiadze sowieckie uwieżyły i skazały na śmierć dawnego oficera carskiego Buchmana, oskarżonego o szpiegostwo. Oficer ten przybył do Rosji, aby tam zwiędzić groby swej żony i siostry, zmarłej w roku ubiegłym.

MEKSYK. — Donoszą z Meksyku (miasta), że został uwieziony szef przybocznej kancelarii prezydenta Republiki Callesa, generał Alvarez i jego kochanka artystka Maria Conesa.

Z miejscowości Itza w Meksyku donoszą, że w okolicy Chichen Itza w Jukatanie odkryto wspaniałe świątynie z czasów wojowników Maya. Na jednej z nich znajduje się herb z turkusów nieocenionej wartości, który będzie wręczony przez Muzeum Narodowe w Nowym Jorku rządowi federalnemu w Meksyku. Odkrycia dokonała ekspedycja Instytutu Carnegie'a z Nowego Jorku, która obecnie zajmie się dokładnym oczyszczeniem tych wspaniałych świątyni.

W tym celu otwarto 4 tunele, budowano silne rusztowania i ustawiono potężne maszyny elektryczne, które oświetlają tunele i odświeżają w nich powietrze.

POSZUKIWANI

P. Stanisława Krumpolza, zamieszkała we Lwowie, ul. Piekarska 40, poszukuje Jana Bzunek, który ma swoją rodziną, to jest, żonę Małgorzatę i dziećmi Tomaszem, Józefem, Franciszką i Józefą przed 30 laty wyjechał z Nowego Tyczyna-Strusów, powiat Trembowla, do Brazylii; miejsce osiedlenia nie jest znane poszukiwane.

Poszukiwani lub kto by wiedział miejsce ich zamieszkania, zechce skontaktować z poszukującą lub z Konsulatem R. P. w Kurytybie, Konsulat R. P.

Ze względu na zdrowie jest do sprzedania sklep „NECCOS E MOLHA DOM” z dobrze urządzonej piekarni i dobrym domem mieszkalnym dla rodziny. Informacje otrzymać można przy Avenidzie 7 Setembro 110 w Kurytybie.

Stacja

Potrzuje się jednej dobrej stacji przy ulicy Dr. Muriey, 157. Piaci się dobrze.

TELEGRAMY z całego świata

POLSKA. — Z Warszawy donoszą, że minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, przesłał dnia 3 bm. premierowi Litwy Waldemarowski oficjalny protest przeciw proklamowaniu Wilna stolicą Litwy.

Rząd polski wysłał notę do rządu sowieckiego, w której ubolewa z powodu dokonanego zamachu na życie attaché handlowego przy poselstwie sowieckim, Lizariewa i przyrzeka ukaranie sprawców zamachu.

Donoszą z Genewy, że Rada Ligi Narodów odroczyła zbawczące kwestji polsko litewskiej do następnej sesji.

FRANCJA. — Z Paryża donoszą, że w sferach politycznych panuje wrażenie, jakoby sprawa po-

Str. Nie róbcie Tyko słu Jednal' jost... 225—Rio

Z życia

ARAU Stan. Reda Upraszanie niejszej kor testu prze Araukarji z umieszczon z dnia 3 m Pan Pray wyborcom, Mozna tu tor koresp szym stop Rodacy przeciwo raczej za chwale, a tyczne prz niu. Mimo tegi lyać, aby razem nie bez wzglę Prefektem Wybory czteroletni aż do cna wobec te dnie, by i pobudzi cie to m obywatel mu p.B. dzic, czy niejszego municyp Nie ro czej skup się do h polaka, i maż pos Wybo na Prefe p. B. T stanowis i praw

FLORIA

Dnia chód ku Maja w stytucy lis, S. zefa Ko te Schu szczipi respo Uroc koliczne prezes walski, Konsty ny pr ducha. Prze skim j wych walski skiego entuzji mi, or aki, Je sudski stanu Obu baletm nocy. wa, w dania stosow grała w waki łlowo zapala h 3

Wiele doświadczeń

Tylko słuchajcie moich rad... Tylko słuchajcie moich rad... Tylko słuchajcie moich rad...

Z życia kolonii polskiej w Brazylii.

ARAUCARIA, 22 5 - 1928... Upraszam o umieszczenie ni...

Pan Prawdzic zarzucha tutejszym... Pan Prawdzic zarzucha tutejszym...

Rodacy wyborcy! Niemam nic... Rodacy wyborcy! Niemam nic...

Wybory, to jest polityka - i czas... Wybory, to jest polityka - i czas...

Wybory! Naszym kandydatem... Wybory! Naszym kandydatem...

Nie rozbijaj, nie maciej, ale... Nie rozbijaj, nie maciej, ale...

Wybory! Naszym kandydatem... Wybory! Naszym kandydatem...

Wybory! Naszym kandydatem... Wybory! Naszym kandydatem...

Wybory! Naszym kandydatem... Wybory! Naszym kandydatem...

Wybory! Naszym kandydatem... Wybory! Naszym kandydatem...

Wybory! Naszym kandydatem... Wybory! Naszym kandydatem...

Wybory! Naszym kandydatem... Wybory! Naszym kandydatem...

Wybory! Naszym kandydatem... Wybory! Naszym kandydatem...

Wybory! Naszym kandydatem... Wybory! Naszym kandydatem...

Wybory! Naszym kandydatem... Wybory! Naszym kandydatem...

Wybory! Naszym kandydatem... Wybory! Naszym kandydatem...

Wybory! Naszym kandydatem... Wybory! Naszym kandydatem...

Po ukończeniu tak milej zaba... Po ukończeniu tak milej zaba...

Na cel budowy domu dla Stow... Na cel budowy domu dla Stow...

Towarzystwo składa podziękow... Towarzystwo składa podziękow...

Za Zarząd Tow. Józef Kowalski.

Przy tej sposobności warto nadm... Przy tej sposobności warto nadm...

Mówca praca tej garstki działac... Mówca praca tej garstki działac...

Zdanie Polonii Florianopolskiej... Zdanie Polonii Florianopolskiej...

Drzewek owocowych wszystkich... Drzewek owocowych wszystkich...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Wielka kolonizacja i parcelacja... Wielka kolonizacja i parcelacja...

Troskliwym rodzicom do wiadomości

Wasze szczęście zależy od waszych... Wasze szczęście zależy od waszych...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...

Lobrigueira „Minancora“... Lobrigueira „Minancora“...



ELEGANCKIE, MOCNE I TANIE... ELEGANCKIE, MOCNE I TANIE...

KURYTYBA - ul. Jose Bonifacio 12

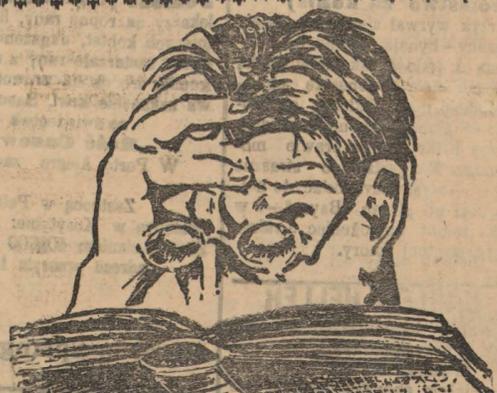
Francuskie kompanje okrętowe CHARGEURS REUNIS & SUD ATLANTIQUE

Luksusowa obsługa portów europejskich... Luksusowa obsługa portów europejskich...

Sprzedaj biletów bezpośrednich do Polski... Sprzedaj biletów bezpośrednich do Polski...

Sprzedaj biletów ze wszystkich miast w Polsce... Sprzedaj biletów ze wszystkich miast w Polsce...

Paraguassu: Franc. Pasternak... Paraguassu: Franc. Pasternak...



Przeciążenie pracą

powoduje dotkliwy ból głowy i znużenie... powoduje dotkliwy ból głowy i znużenie...

Nietylko usuwa natychmiast bóle i... Nietylko usuwa natychmiast bóle i...

Aby się ustrzec przed naśladowa... Aby się ustrzec przed naśladowa...

Bayera



Ażeby nie tracić pieniędzy i czasu... Ażeby nie tracić pieniędzy i czasu...

CASA HACKRAT... Kurytba, Rua 15 de Novembro, 96, Caixa p.420

CASA FAVORITA R. Hatschbach Irmão & Cia

Kurytba - Caixa postal 2 - Centrala: Rua Riachuelo Nr. 50... Kurytba - Caixa postal 2 - Centrala: Rua Riachuelo Nr. 50...



**CASA INDIAN**

Poszukajcie „Prosdocimo” w Casa Indian jeżeli chcecie nabyć dobry rower. Posiada na składzie wszelkie części składowe i dodatki  
Kurytyba  
rua Barão do Serro Azul 3 Parana

**Opinia poważna**

Oto co potwierdza dostownie odnośnie do „GALENOGALU” lekarstwa czyszczącego i wzmacniającego krew, znakomity lekarz D. Mario Totta i ceniony profesor Wydziału Lekarskiego w stolicy stanu Rio Grande do Sul, jeden z najlepszych lekarzy riograndenskich, apostoł miłosierdzia tak słusznie ceniony w swoim staniu rodzinnym.

„Potwierdzam, że używałem z najlepszymi wynikami lekarstwa czyszczącego krew, zwanego „GALENOGALU”, sporządzonego według recepty mego Szanownego kolegi: Dra Fryderyka W. Romano”.  
Dr Mario Totta.  
(firma legalizowana)

„GALENOGAL” jest lekarstwem idealnym, jest produktem dokładnych studiów i długiego badania znakomitego lekarza. Czyści i wzmacnia krew, daje: Życie organizmowi — Siłę nerwową — Zdrowie — cisną zwycięskiemu. Jego używanie samo się narzuca.  
2 P.

**A Kingdon for a kors**  
(Królestwo za kosa)

Ten okrzyk wyrwał się z ust angielskiego władcy — bynajmniej nie człowieka interesu. A jednak jaką miał wielką rację. Czasem małą drobnością chciałoby się opłacić nie wiadomo jak drogo. W dzień głubu pała młodego dręczy okropny katar tak że prawie mówić nie może. Nie jest to straszne. Wcale nie — wystarczy postać do najbliższej apteki po „Oxan Bayer” — i w ciągu kilku minut nowożeniec uwalnia się od tej wstrętnej zmyry.

**DR. CARLOS HELLER**

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.  
Praktyka ogólna.  
Leczy specjalnie choroby skórne, werneryczne, pęcherza i włosów.  
Klinika dla dzieci.

Leczy sztucznymi promieniami Diatermia Konsultorium i rezydencja:  
Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5. W poniedziałki, środy piątki wieczorem od 8 o 9).

**STANISŁAW PROBOPIAK**

Dom Handlowy „POTAO”  
pod numerem 171 (blisko nowego kościoła)  
Skład bogato zaopatrzonej w towary kolonialne, materiały, żelazniwa, naczynia porcelanowe, drobiazgi i t. d. Kupuje i sprzedaje produkty rolne.  
**CENY UMIARKOWANE**  
Prosi Szan. Rodaków o odwiedzenie i przekonanie się, że ma towary dobre po najniższych cenach.



Dobroć, proszku do leczenia „TELL” jest stale udo-wad nny

**Peitoral de Angico Pelotense**

Szanowni Państwo! Peitoral de Angico Pelotense przykładny obywatel w wieku 40 lat, z wykształceniem, z zawodu lekarz, używając Peitoral de Angico Pelotense, uzyskał całkowite wyzdolnienie z choroby, którą przeżył. Peitoral de Angico Pelotense jest lekarstwem, które daje energię i siłę, a przede wszystkim, daje zdrowie. Wyszukano go przez wiele lat obserwacji skuteczne, energiczne i prawie niezawodne jego działanie na członkach mojej rodziny. W wypadkach bronchitu, kaszlu, koki-szu etc., tak często zdarzający się, u dzieci przedewszystkiem, działanie Peitoral de Angico Pelotense zawsze u moich było skuteczne i szybkie. Wyrażając w ten sposób moją szczerą opinię i przedstawiając rzeczywistość wielu sprawdzonych faktów, radzę wszystkim, aby w podobnych wypadkach nie zaniedbali używać tego energicznie działającego preparatu.  
Pelotas 28 sierpnia 1920

Horacio V. da Cunha  
Potwierdzam powyższe świadectwo Dr. E. L. Ferreira de Araujo  
(firma legalizowana)  
Pozwolenie Nr. 511 z 26 marca 1906

Skład główny: **DROGARIA SEQUEIRA — PELOTAS**  
Do nabycia w następujących drogeriach: W Kurytybie: Drogerja Stigel Etzel, Minerva, Andre de Barros etc, w Florianopolis: Hospite Irmao, Raulino Horn, Rodolpho Pinto da Luz, Jose Christovam de Oliveira, w Joinville: Henrique Jordan, etc, w Parana: Alberto Veiga Cis etc.

**Przyszłość syfilityka**

Opinie wyjęte z artykułu mistrzowskiego ogłoszonego pod powyższym tytułem, w „Correio do Povo” z Porto Alegre i podpisanego przez jednego z najlepszych i najkompetentniejszych specjalistów w chorobach syfilitycznych.

„Jest niezaprzeczonem, że każdy niewyleczony syfiliś, czy to nabyty czy dziedziczny i w każdym stanie może być zaraźliwy.  
Przyszłość syfilityka jest według nauki o chorobach syfilitycznych jednym z najdelikatniejszych problemów do rozstrzygnięcia.

Mimo to, dzięki postępowi dokonanemu w ostatnich czasach, dzięki zbudaniu wielu faktów przez doskonałych i wybitnych obserwatorów, dojrzałych wiekiem i doświadczeniem, posiadamy dzisiaj środki, które pozwalają w większości wypadków rozwiązać tę kwestję życia lub śmierci dla chorego.

Te spostrzeżenia ludzi dojrzałych i doświadczonych natchnęły wielkiego angielskiego specjalistę w chorobach wenerycznych Drowi Fryderyka W. Romano do ułożenia formuły dla antysyfilitycznego lekarstwa „Galenogalu”, które rozstrzygnął świetnie i skutecznie delikatny problem leczenia syfiliśu „rogą zółtą” (wewnętrzna).

Jego najwybitniejsi koledzy, w ciągłych doświadczeniach dokonywanych z „Galenogalem” czy to w szpitalach czy w prywatnych domach zdrowia z wynikami zdumiewającymi, nadają się wymowne świadectwo, które wskazują syfilitykowi drogę do... zbawienia.

Dlatego, przez doświadczeniami i wątpliwościami, bo jest prawdą niezaprzeczoną, że — przyszłość syfilityki — zależy od „Galenogalu”.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach w Brazylii w Republiki południowo amerykańskiej; w Kurytybie: Drogerja Salsza i Minerva  
Zatwierdzony przez D. N. S. P. — Nr. 211 Nr. 11 Aps. — c

**Jeżeli już nic nie pomogło!**

**Pomoc „Cudowna Maść” — Springera** polecana przez najlepszych lekarzy na ropne rany, liszaje, spękaną skórę, zapaloną i stwardniałą pierśi karkowej kobotki, ukąszenia jadowitych owadów, rany powstałe z drzasek koleców itd. Leczy zastarzałe rany z ukąszeń żmij lub z podobnych przyczyn powstałych. Znakomity środek na wyrzuty skórne, furunkuly i karbunkuly. Zawsze użyta usuwa zakażenie krwi. Specjalnie leczy zastarzałe rany na nogach jak świadczą liczne świadectwa i sposób użycia wskazany do każdej flaszeczki.

**„Maść Cudowna” — Springera** jest wszędzie do nabycia.

W Porto Alegre zawsze na składzie we wszystkich drogerjach, aptekach „Sanitas” i „Indio”.

Zastępca w Pelotas: Leopold Heiderich — rna General Ozorio 878  
Zastępca w Kurytybie: Drogerja „Minerwa” i filje w Joinville i Ponta Grossa  
Za nadaniem 40000 w liście wartościowym wraz z dokładnym podaniem adresu przesyła 1 tuzin puszek „Cudownej Maści” do jakiegokolwiek stacji kolejowej w Brazylii  
FABRYKANT

Eduardo Springer—Novo Hamburgo — Rio Gr. do Sul

**BÓL W PIERSI  
REUMATYZM  
BÓL ZĘBOW  
NEURALGJA  
Cięcie brzuszne  
UDERZENIA  
BOL USZOW  
SWIEŻE RANY**



**BALSAM  
Santa Helena**

Do nabycia we wszystkich aptekach

**Na raty.**

3 tysiące alkrów.  
Sprzedajemy ziemię na kolonii „Cerrado das Cinzas” oddalonej o 12 km; od stacji Cachoeirinha z drogą automobilową do Jaguarihywy, gdzie jest zbyt na wszelkie produkty. Jedyna kolejka na północy Parany wolna od malarji i nadająca się pod uprawę pszenicy i żyta. Prosimy pisać po imię i adres taki: Estevam Barański guarahyva Perana.

**Cudowna maść „Springera”**

Kiedy inne środki zawiodły ta maść pomaga doskonale przy zapaleniach, wrzodach, okaleczeniach i oparzeniach.  
Sprzedaż hurtowna i detaliczna  
**Minerva**  
Drogerja i apteka  
Kurytyba — Praça Tiradentes 57

**Porady lekarskie darmo**

Każda osoba może otrzymać wskazówki do leczenia swej choroby. W tym celu należy wysłać czytelny adres w kopercie z marką i wyjaśnieniem symptomów swej choroby, wieku, zatrudnienia i dotychczasowego leczenia — pod adresem: Caixa Postal Nro 2398 „Medico”, Rio de Janeiro.

**ELIKSIR „NOGUEIRA”**

Jas używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofuiy  
bubony  
zapalenie macicy  
cieczenie z uszu  
wywiera fistulę  
raka syfilitycznego  
pryszczki  
białe upławy  
wrzody i narośle  
swierzb  
reumatyzm  
plamy skórne  
niedomagania wątroby  
ból w piersiach  
narośle na kościach  
pulsowanie tętnic  
i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.  
Wiele skuteczny środek oczyszczający krew!



Wiele skuteczny środek oczyszczający krew!

**MAGNESIA FLUIDA  
DE  
MURRAY  
A INCOMPARAVEL**

**Pilulas Santa**  
Estomago  
Fígado  
Intestinos  
Prisão de Ventre

Jedyni zastępcy  
**F. DA SILVA NEVES & CIA**  
Rua Buenos Ayres 273  
**RIO DE JANEIRO**  
Do nabycia w wszystkich aptekach

**SZEWIĘCTWO „CENTRAL”**



poleca w wielkim wyborze — obuwie —  
doskonale i mocne zrobione dla panów, pań i dzieci po cenach jaknajniższych.

**MIGUEL SIMAO ATAB**

Kurytyba — Travessa Zacharias M. 1  
blisko polskiego składu nasion p. Nikodema.

**CONTRA DÔR DE OLHOS**  
COLLYRIO AMARELO DE CHAVES

**DO DOLONJI POLSKIEJ**

Stosunki Handlowo Bankowe między Polską a Brazylią. — Przesyłkę pieniędzy skutecznie się najlepiej przez

**Bank Francusko - Włoski**

Rua 15 de Novembro — Róg 1 de Março — Kurytyba Parana

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank francusko-Włoski**, podejmuje się dostarczać kucem informacji, otwiera kredyty zwykłe za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

**Bank francusko-Włoski** załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem, załatwi kupna i sprzedaż, przechowuje i zarządza papierami wartościowymi, przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

„A Progresdista” 1920

**NOWE KOLONJE**

przy stacji Perdizes (dawnej Rio das Pedras) linia kolejowa Sao Paulo-Rio Grande

- 1) Gwarantowana, pewna ziemia, bezpośrednio złączona ze stacją i koleją. Absolutnie pewna tytuły własności otrzyma każdy kupujący zaraz po wypłaceniu ceny kupna.
- 2) 700 metrów ponad poziom morza, dlatego najlepszy klimat w południowej Brazylii. Absolutnie wolny od moskitów i innych utrapień. Febra zupełnie wykluczona.
- 3) Udają się nadzwyczaj dobrze: kartofle, tytoń, alfafa, kukurydza i fasola. Specjalność: Pszczelnictwo. Pomimo wysokiego położenia udają się także pomarańcze, mimosy, trzcina cukrowa i t. d.
- 4) Korzystna okazja dla osiedlenia się rzemieślników na różnych miejscach miasteczka Miłny i tartaki już istnieją.
- 5) Cena za kolonję (24 hektary) wynosi od 3:8000000 do 4:0000000. Wpłaca się 20 procent zaraz, 30 proc. po 3 miesiącach a reszta po upływie roku.
- 6) Bilet kolejowy do stacji Perdizes kosztuje:

Z Borto Uniao	14\$900	Z Sao Bento	31480
„ Rio Negro	28\$500	„ Sao Francisco	354500
„ Hanyz	32\$700	„ Ponta Grossy	294400
„ Joinville	34\$500	„ Kurytyby	344000

Kto ma zamiar osiedlić się na naszych pięknych nowych kolonjach, niech przyjedzie i obejrzy je. Przy przybyciu każdego pociągu jest nasz zastępca Bank Goldbach zawsze na dworcu.  
Dalsze informacje: Jose Petri, dyrektor Estação Perdizes—S. Catharina.

**NIEZALEZNY „KURJER POLSKI” w Argentynie**

Pismo tygodniowe, krytyczno-społeczno-apolityczne Prenumerata roczna: 7 pesów argentyńskich.

Adres:

**Buenos Aires**  
c. San Martín 615, sub Casilla de Correo 1926

**BRONCHITINA  
“CHAVES”  
O VERDADEIRO ESPECIFICO DAS  
TOSSSES**





Wiadomości ze świata

Francja

KONKONICA W WALCE Z HAN-  
DLARZAMI ŻYWYM  
TOWAREM.

Journal de Geneve opubliko-  
wał bardzo interesujący rozdział z  
tegoż tomu dzieła, opracowane-  
go przez Komisję Ligi Narodów  
na zwalczanie handlu żywym to-  
warem. Swego czasu Komisja opu-  
biła ankietę w formie pytań  
dotyczących wspomnianego handlu.  
Między stwierdzonymi urzędowo  
odpowiedziami znajdowało się spr-  
awozdanie zakonnic Pauliny Luizy  
z klasztoru »Matki Boskiej« w  
Genewie, sprawozdanie to zawiera  
ważne wiadomości o postępowaniu  
w czynnościach handlarzy dzie-  
wczątami.

Siostra Paulina Luiza opuściwszy  
na zezwolenie władzy kościelnej  
na pewien czas swój klasztor zdie-  
łał obiór zakonnicy i poczęła odwie-  
dzać, jakgdyby w charakterze de-  
legatki, najbardziej osławione  
miasto Genewy, Neapolu i Marsylii  
W środowiskach tych dała do zro-  
zumienia, że poszukuje towaru  
dla południowo-amerykańskich do-  
mów rozrywkowych. Pozyskawszy  
w ten sposób zaufanie handlarzy,  
brała udział nawet w potajemnych  
ich zebraniach, w czasie których  
poznala nazwiska wszystkich kie-  
rowników i agentów tej zbrodni-  
czej akcji. Dzięki jej działalności  
wiele dziewcząt uniknęło czekają-  
cego je niechybnie strasznego  
losu, a najwybitniejsi handlarze  
wpadli w ręce francuskiej i wło-  
skiej policji.

Przedstawiony przez siostrę Pau-  
linę Komisji Ligi Narodów nie-  
wzruszył bogaty materiał dowodni  
istnienia szeroko rozgałęzionej sieci  
sprawotnej działalności zbrodniarzy  
i obala twierdzenie pewnych przed-  
stawicieli władz bezpieczeństwa, że  
handel żywym towarem nie posiada

da żadnej organizacji i że tylko  
od czasu do czasu niedoświadczone  
dziewczęta wpadają w ręce posia-  
daczy domów rozpusty.

Sprawozdanie dzielnej zakonnicy,  
która, by pozyskać te wiadomości  
musiała przebrnąć moralne bagno  
są wielkich miast portowych i  
której heroizm wymagał zdecyd-  
wania się na niebezpieczne przed-  
sięwzięcie, dostarczyło Komisji  
dokładnych informacji o karnej  
organizacji handlu dziewczętami, o  
centralnych siedzibach agentów i  
wylatwaczy ludzkiego towaru w  
portach, o wielu wreszcie innych  
sprawach, ściśle związanych z tą  
hańbą ludzkości. Siostra Paulina  
Luiza uniknęła zemsty odkrytych  
zbrodniarzy i dyje dzięki temu,  
że w odpowiednim momencie ucie-  
kła. Otoczona opieką policji fran-  
cuskiej, przebywając w jednym z  
południowo-francuskich klasztorów,  
mogła napisać swoje sprawozdanie.

Rosja

SENSACYJNE WYNIKI REWIZJI  
W ZAGŁĘBIU DONIECKIM.

Powróciła do Moskwy specjalna  
komisja pod przewodnictwem pre-  
zesa Centralnego komitetu zwią-  
zku górników, która badała kopal-  
nie donieckie w związku z areszt-  
owaniem inżynierów niemieckich.  
Sprawozdanie złożone na Kremlu  
wywołało sensację. Okazało się,  
że winę ponoszą nie inżynierowie  
cudzoziemscy, lecz wadliwa admi-  
nistracja gospodarki sowieckiej w  
Zagłębiu Donieckim, brak wszel-  
kiej dyscypliny wśród robotników,  
samowola organów sowieckich  
władz lokalnych i rady związków  
zawodowych.

Ujawnienie nadużyć jest obecnie  
utrudnione wobec niechętnego sta-  
nowiska agentów G. P. U. Wśród  
wybitnych członków partii komu-  
nistycznej Ukrainy utrzymuje się  
przekonanie, że aresztowania cu-  
doziemców są prowokacją G.P.U.  
celem zatuszowania nadużyć i  
ciemnych spraw w kopalniach.

Nad sprawozdaniem komisji wy-  
wiązała się dłuższa dyskusja. O-  
czekiwano jest wysłanie nowej ko-  
misji z nadzwyczajnymi pełnomoc-  
nictwami, która zbada działalność  
G. P. U. na terenie kopalń do-  
nieckich.

Wiadomości z Polski

ODZNACZENIA KRÓLEWSKIE

Przed odjazdem król Amanullah  
odznaczył szereg wysokich dygnita-  
rzy państwowych wysokimi or-  
derami. Pan Prezydent Rzplitej i  
premier marszałek Piłsudski otrzy-  
mali ordery Słońca I, klasy, no-  
szące tytuł »Elmerala«, co znaczy  
najjaśniejsze słońce. Do odnacza-  
nia tego przywiązany jest tytuł  
księcia. Wicepremier Bartel i mi-  
nister Zaleski zostali odznaczeni  
orderami II. klasy i uzyskali prawo  
do tytułu »Elmerala«, co znaczy  
jasne słońce i do którego przy-  
wiązany jest również tytuł księcia.  
Wreszcie 16 osób między innymi  
bracia Przedzięccy, pułk. Zahor-  
ski, dyr. Markowski i pułk. Wie-  
niawa Długoszewski zostało od-  
znaczonych orderami III. klasy  
»Sardarali«, do których przelicuje  
tytuł hrabiowski.

Podobno i marszałek Sejmu  
Daszyński został księciem afgan-  
skim.

POSELSTWA W LONDYNIE I  
RZYMIE AMBASADAMI.

Poselstwa polskie w Londynie  
i Rzymie (przy dworze królewskim)  
mają być podniesione do godności  
ambasad, przyczem poselstwo an-  
gielskie i włoskie w Warszawie o-  
trzymają taką rangę. Równocześ-  
nie krąży pogłoski, że ustępują-  
jącemu wojewodzie poznańskiemu  
Bnińskiemu zaproponowano obję-  
cie stanowiska ambasadora przy  
Watykanie w miejsce Skrzyń-  
skiego.

BEZCZELNE PROWOKACJE  
NIEMCÓW W POZNANIU

W jednym z kabaretów poznań-  
skich trzech podchmieleni Niemcy  
usiłowali wywołać awanturę, która  
tylko dzięki zimnej krwi kilku o-  
becnych tam oficerów nie przy-  
brała groźnych rozmiarów. Niemcy  
ci, niewiadomo, czy z głupoty, czy  
z chęci prowokacji zażądali od  
kapelmistrza zagrania »Deutschland,  
Deutschland ueber alles«. Kapel-  
mistrz odmówił. Wobec tego Niem-  
cy zaczęli śpiewać hymn cesarski.  
Siedzący obok oficerowie, widząc,  
że Niemcy są pijani, nie reago-  
wali, pozostawiając załatwienie się  
z nimi gospodarzowi lokalu. To  
spokojne zachowanie się oficerów  
podnieciło awanturników niemiec-  
kich, jeden z nich przystąpił do  
stolika oficerów, pozwalając sobie  
na jakieś uwagi. Ponieważ Niemiec  
ów nie chciał odstąpić od stolika,  
jeden z oficerów w energiczny  
sposób załatwił się z czupurnym  
Niemcem. Gdy jego towarzysze  
zaczęli rzucić w odpowiedzi na to  
szklankami, służba wyrzuciła pi-  
janych z lokalu.

TRAKTAT POMIĘDZY POLSKĄ  
A KANADĄ.

Min. Przemysłu i Handlu zwró-  
cił uwagę, by w opracowywaniu  
projekcie traktatu handlowego mię-  
dzy Polską a Kanadą należało  
uwzględnić interesy naszego prze-  
mysłu metalowego. Idzie w pier-  
wszym rzędzie o import żelaznych  
żelaznych, sprowadzonych przez  
władze z Kanady.

HR ALEKS SKRZYŃSKI POSELM  
RZPLITEJ W LONDYNIE?

Jak słychać, w ministerstwie  
spraw zagranicznych omawiana  
jest sprawa zmiany na stanowisku  
posła polskiego w Londynie.  
Na stanowisko to miał zostać  
desygnowany były premier i były  
minister spraw zagranicznych, hr.  
Aleksander Skrzyński.

Wielki  
Kalendarz Uniwersalny  
na rok 1928

Z licznymi kolorowymi obrazkami  
i dodatkami.  
73000 (przesyłką)  
Tylko kilka jeszcze egzemplarzy  
Wysła  
»GAZETA POLSKA« — Kurytyba  
Caixa postal B.

Rolnicy!

Wy nie zbieracie, co siejcie lecz to, co Wam szkodliwe  
robactwa pozostawiają  
(Profesor Stellwaag)

Rolnicy!

Jest koniecznością systematycznie zwalczać te szkodniki i to  
znanymi i doświadczonymi preparatami



ZASTĘPCY:

Casa Hackradt, Rua 15 de Novembro 96  
Caixa postal 420, Kurytyba

DUCH PUSZCZY

Opowiadanie z amerykańskich borów  
WEDŁUG DRA BIRDA  
Opracował W. L. Anazy.

(Ciąg dalszy)

Błądzący szatan puszczy. Według ich  
zmiennia, nie jest to ani człowiek,  
ani zwierzę, ale potężny duch, którego  
ani olów, ani żelazo zranic nie może.  
Bądź co bądź, jemu zawdzięczamy po-  
największej części nasze bezpieczeństwo  
— Dsiwię się, jak możecie podobnym  
baniom dawać wiara! — rzekł Roland  
z uśmiechem niedowierzania.

— I dlaczegoż nie mamy wierzyć,  
odpart Bruce — jeżeli trupami dzikich  
dowodzi swego istnienia. Wszystkie  
pokolenia indyjskie, a mianowicie On-  
gaj, lekają się go niecierpliwie. Od trzech  
lat unikają oni naszych osad, ponie-  
waż w pobliżu nich krąży Duch Puszczy  
i zabija napotykaną dzikich.  
W większej tylko liczbie poważają się  
plondrować okolice, ale i wówczas  
żaden z nich nie ma śmiałości od-  
stać się od gromady, w obawie ażeby  
nie napotkał strasznego widma. Zda-  
je się, iż głównie zawzięto się ono na  
Osagów, gdyż ich najczęściej pada pod  
ciosami Ducha Puszczy. Jakkolwiek  
wydaje się to baśnią, wylękała w  
ostatnich dniach, przyszedł przed-  
nie, jeżeli znajdzie się zwłoki dzikiego  
z odartą sierścią i krwawym znamie-  
niem na piersiach, musiał ktoś być,  
któ ludzanie zabił i oskalpował.

— Zapewna — odpowiedział Roland  
— ale mógł to zrobić człowiek, a nie  
koniemnie jakiś duch urojony.

Rolandzie — rzekł pułkownik, wstrzą-  
sając z uśmiechem głową — nie znasz  
naszych osadników. Trzeba ci wie-  
dzieć, że na dziesięć mil wokoło nie  
masz ani jednego, któryby się nie po-  
chlubił z zabiciem wrogiego Indianina.  
W całym Kentucky nie znajdziesz od-  
wieszka, któryby, odniósłszy zwycięstwo  
nad dzikim, nie rozstrząbił swojego czo-  
wa w całym okręgu, a jednak żaden  
nie przywłaszczają cię chluby z tru-  
pa zamordowanego przez Ducha Puszczy.  
Nakoniec powiem ci jeszcze, że  
znam ludzi, którzy go na własne oczy  
widzieli.

— Przeciw takim dowodom trudno  
walczyć — rzekł Roland, widząc iż  
powątpiewanie jego nie podobalo się  
wcale pułkownikowi.

— Tak, tak, — mówił tenże dalej,  
— Ben Thomas, Samuel Sharp i kilku  
innych widzieli go, przesuwającego się  
w gęstwinie borów. Twierdzą oni, iż  
jest podobny do ducha razej, niż do  
człowieka. Powiadają, iż wzrost jego  
jest olbrzymi, że ma głowę poroża-  
kudami, z porożów których sterczą rogi,  
jak u bawołu; że poprzedza go  
zwierz wielki, podobny do brunatnego  
niedźwiedzia, wskazując drogę i tro-  
pę dzikich. Spotkać go można z owym  
zwierzęciem tylko w najdalszych u-  
słoniach puszczy. Dla białych jest  
przyjaznym i żadnym z nich nigdy  
nie złego nie uczynił. Nie jestem ja  
zobobny, kapitanie, ale ci mogę za-  
regczyć słowem honoru, że Dąbbeno-  
nosah istnieje, chociaż go sam nie wi-  
działem. Pojawienie się jego w oko-  
licznych lasach zapowiada, że Indian-  
ie są niedaleko, lecz zarazem ślady  
jego napędzają otuchą serca osadni-  
ków, gdyż w miejscach, gdzie Duch  
Puszczy przebywa, dsiwy bawic nie  
smą. Jest on dla nich nawet silny i  
przebóg; powiadają nawet, że napa-  
da niekiedy na wście Onagów i mordu-  
je ich we własnych chatach.

Kto przynosi wiadomość o jawieniu się  
Ducha Puszczy? — zapytał pułkownik,  
odwracając się do syna.

— Rzeżysz Ralf Stackpole — odpo-  
wiedział Tom.

— Cor Ralf? bęgnij chłopce do  
koni i k-ż parobkom, ażeby ich tro-  
skliwie pilnowali.

— Nie troszcz się, ojczu, już przed-  
siwzięto środki ostrożności. Zaledwie  
przeżyliśmy zdalaka szanownego pana  
kapitana Ralfa natychmiast sześciu  
regulatorów postanowilo, ezuwać przez  
całą noc nad bezpieczeństwem koni  
naszej osady. Strzaga o sam i twojego  
Briarsusa, kapitanie Forester, gdyż  
niesawodne on pierwszysięgnąby na  
niebie oszko pana Stackpole.

— Cóż to za jeden? — zagadnął  
Roland.

— Tęgi chłopak — odpowiedział  
Tom z uśmiechem. — Przed rokiem  
sam jeden bił się na łące niedźwiedziej  
z dwoma Indianami i obu zabił, ale z  
drugiej strony ma skardkowy nalóg  
przywłaszczania sobie cudzych koni;  
skradł on ich tyle dzikim, że mu to  
gdy nigdy nie przebaczą. Przemem jest  
bardzo rozstraszony, bo często kręci przez  
omyłkę, jak mówiąj bierze konia zacię-  
go szarżującego na poganaż szkapę.

— I takich kullajów robicie ofiera-  
mi w osadach? — zapytał Roland z  
podziwieniem.

— Oficerami! uchowaj Boże — od-  
rzekł Tom — Zdarza się często iż  
trzeba zapuścić się w lasy za rabusia-  
mi indyjskimi dla odbicia im zdobycy,  
w takim razie nie obejście się bez  
przewodnika, znającego puszcze do-  
kładnie. Otóż Ralf jest jednym z naj-  
lepszych przewodników, przymem bje  
się, jak szatan, nikt mu nie wyrówna  
w przebiegłości i podstępach, jak i w  
tropieniu Indian, a że prowadzi zwy-  
kle pogoń, więc przez grzeszność ty-  
tułuję go osadnicy kapitanem.

— Pójdź, Rolandzie, z nami, a po-  
każę ci tego jegomościa — zawołał  
pułkownik, biorąc kapelus.

Na placu, zajmującym sam środek  
osady, stało kilkadziesiąt osób, przy-  
słuchujących się z ciekawością, co im  
o Duchu Puszczy Ralf opowiadał. Był  
to człowiek silnie zbudowany, wysoki  
o szerokiej barkach i dużej głowie.  
Zachowanie się jego ordynarne świad-  
czyło, że nieszczególnie odebrał wycho-  
wanie, był jednak nadzwyczaj wesoly  
i krotochwlny, a osadnicy, jakkolwiek  
od czasu do czasu krądzili im konie, lu-  
bili jego dowcipy. Ralf miał na sobie  
stary surdut z grubego płótna, a  
pod nim szarwoną bluzę, spodnie skó-  
rzane. Podarył stary kapelusz filcowy,  
z szerkimi, kreśkami okrywał jego ku-  
latą głowę, duża strzelba, nóż i sie-  
kiera indyjska składały jego uzbrojenie  
terba myśliwska z kulami i duży róg  
prochu dopełniały go.

Skoro pułkownik z synem i Rolan-  
dem pojawili się na placu, Ralf wywi-  
sł tomahawkem (siekiere indyjska,  
używana jako broń przez dzikich) na  
wszystkie strony i, opowiadając głośno  
o Duchu Puszczy, robił tak zabawne  
miny i gesty, że wszyscy dokola głoś-  
nym wybuchem śmiechu.

— Nie jestem ciekawy poznać go —  
rzekł zinn Roland, którego oburzyła  
poufalskość złoździej koni.

— Niechaj mnie grom rozstrzaska! —  
wrzasnął Ralf — on mnie lekceważy.  
Mójpaniel wiedz o tem, że jestem  
stalcieciem i obrzy we krwi obmy-  
wam. Pięść, zęb, pazury, strzelba, pi-  
stolety, nóż albo tomahawk, — służę  
ci na wszystkich kukuryku!

Wyrekłszy to ostatnie słowo gło-  
sem, naśladowującym pianie koguta, Ralf  
uderzył się po bokach rękami, podsko-  
czył w górę i nadstawił głowę naprzód  
przeciwko Rolandowi, na podobieństwo  
kura, rozpoczynającego bitwę.

— Gdzież to skradł tę klazę gnia-  
dą, szanowny męzu? — zapytał go  
Bruce, wskazując zwierzę piękne, na  
którem kapitan przyjechał.

W mgnieniu oka znikła butna mina  
Ralfa, rysy jego wyrażały komiczne  
pomieszanie przez chwilę, wkrótce  
jednak odzyskał szelność i rzekł z  
ukłonem:

— Skradłem klazę! a to szeregol-  
niejszy farscik! Ja tylko zdobywam ko-  
nie na Indianach, a toż przecie uczci-  
wa klazę amerykańską! Piel wstydę  
się szeregolny pułkowniku takich nie-  
wczesnych żartów. Wierz mi, że gdy-  
by kto inny odmielił się w podobny  
sposób do mnie przedmówić, to niechaj  
mnie szeregolny grom rozstrzaska, ju-  
by nie był.

Nie unós się tak bardzo, walecz-  
ny męzu — odrzekł pułkownik z zim-  
ną krwią. — Znam tę klazę doskona-  
le, należy ona do Dżona Harpera z  
tamtego brogu rzeki.

— W istocie pułkownik się nie my-  
lił — rzekł Ralf, jeszcze bardziej po-  
mieszany — co to za oko! Poceziwy  
Dżon pożył mi tej klazy dla łatwiej-  
szego przebycia rzeki i polecił mi, aże-  
bym ją tutaj zostawił. Mm nadzieję,  
że taskawy dowódca nie odmówi te-  
mu biednemu stworzeniu schronienia  
na noc.

— I owazem — zawołał Bruce z  
sztyderskim uśmiechem.

Tylko nie wiem, jak sobie po-  
radzę bez konia — cadsz Ralf — zwiesz-  
cza mając taki kawał drogi do odby-  
cia przeł nocą.

— Gdzież to zamierasz przeno-  
wać? — zapytał pułkownik.

— W Saint Asaph, o pięćdziesiąt mil  
angielskich stąd.

Gdy ujrzał nadchodzących, silnym  
skokiem rozszedł otaczających go  
osadników i, stanawszy w mgnieniu  
oka przy pułkowniku, pochylzył go  
za rękę, silnie nią wstrząsnął i za-  
wołał:

— Najuniętnszy hold walecznemu  
pułkownikowi, witam cię, młoda lato-  
ry! znakomitogo szkapę — doda-  
ł, wskazując don Toma, — H, otóż  
obejł moje uszanowane walczy do-  
wódcę wychodźcę, coż nam przy-  
nosisz nowego z Wirginii? Ach! prze-  
praszam, nie przedstawiam się; jestem

Ralf Stackpole, aligator z nad Stonej  
rzeki

— Nie jestem ciekawy poznać go —  
rzekł zinn Roland, którego oburzyła  
poufalskość złoździej koni.

— Niechaj mnie grom rozstrzaska! —  
wrzasnął Ralf — on mnie lekceważy.  
Mójpaniel wiedz o tem, że jestem  
stalcieciem i obrzy we krwi obmy-  
wam. Pięść, zęb, pazury, strzelba, pi-  
stolety, nóż albo tomahawk, — służę  
ci na wszystkich kukuryku!

Wyrekłszy to ostatnie słowo gło-  
sem, naśladowującym pianie koguta, Ralf  
uderzył się po bokach rękami, podsko-  
czył w górę i nadstawił głowę naprzód  
przeciwko Rolandowi, na podobieństwo  
kura, rozpoczynającego bitwę.

— Gdzież to skradł tę klazę gnia-  
dą, szanowny męzu? — zapytał go  
Bruce, wskazując zwierzę piękne, na  
którem kapitan przyjechał.

W mgnieniu oka znikła butna mina  
Ralfa, rysy jego wyrażały komiczne  
pomieszanie przez chwilę, wkrótce  
jednak odzyskał szelność i rzekł z  
ukłonem:

— Skradłem klazę! a to szeregol-  
niejszy farscik! Ja tylko zdobywam ko-  
nie na Indianach, a toż przecie uczci-  
wa klazę amerykańską! Piel wstydę  
się szeregolny pułkowniku takich nie-  
wczesnych żartów. Wierz mi, że gdy-  
by kto inny odmielił się w podobny  
sposób do mnie przedmówić, to niechaj  
mnie szeregolny grom rozstrzaska, ju-  
by nie był.

Nie unós się tak bardzo, walecz-  
ny męzu — odrzekł pułkownik z zim-  
ną krwią. — Znam tę klazę doskona-  
le, należy ona do Dżona Harpera z  
tamtego brogu rzeki.

— W istocie pułkownik się nie my-  
lił — rzekł Ralf, jeszcze bardziej po-  
mieszany — co to za oko! Poceziwy  
Dżon pożył mi tej klazy dla łatwiej-  
szego przebycia rzeki i polecił mi, aże-  
bym ją tutaj zostawił. Mm nadzieję,  
że taskawy dowódca nie odmówi te-  
mu biednemu stworzeniu schronienia  
na noc.

— I owazem — zawołał Bruce z  
sztyderskim uśmiechem.

Tylko nie wiem, jak sobie po-  
radzę bez konia — cadsz Ralf — zwiesz-  
cza mając taki kawał drogi do odby-  
cia przeł nocą.

— Gdzież to zamierasz przeno-  
wać? — zapytał pułkownik.

— W Saint Asaph, o pięćdziesiąt mil  
angielskich stąd.

— To nieco za daleko dla nastych  
regulatorów, biedacy będą musieli, dw-  
ezwania nad tobą, wleźć się przez  
całą noc po lesie.

Na te słowa wszyscy osadnicy gło-  
nym wybuchem śmiechu.

Ralf, widząc się schwytnym w sto-  
dła i narażonym na szyderstwa osad-  
ników postanowił odwrócić ich uw-  
agę od niekorzystnych docinek Bru-  
cego, a ślepnąć ją na swoją osobę.  
Zaczął więc komicznie podskakiwać,  
piał jak kogut, rżec jak koń, szczełcał,  
a wreszcie z ludzkiem podobieństwem  
naśladował puchane puszczyka, tyk  
pantery i wilka i wojenne wyśia Indian.

Osadnicy nie mogli wstrzymać się  
od śmiechu.

— Kto się odważy waleczyć z Raf-  
lem rzeżącym, pożeraczem cielska in-  
dyjskiego? ze strasliwym aligatorem  
z nad Stonej rzeki? — wrzeszczał Ralf,  
widząc, że figle jego pożądanym skutek  
wywarły. Dawajcie mi tu takiego śmie-  
ka, ażeby go szrupał, jak pantera  
zaigłał przedź do milionset szatanów!

Wszyscy wiedzieli dobrze, iż kapita-  
n rzucał na wiatr swoje wyzwania i  
tym sposobem starał się poleżyć ko-  
niec dalszym przyśmichom Brucego, nikt  
więcej z obecnych nie kwapił się odpo-  
wiedzieć na wyzwanie koniarza, owsem  
drażnił go coraz bardziej, dogadując  
mu i szerszając z pozorną groźbą, że  
już niejednokrotnie pożywał konie od  
rozmaitych osadników, ale ani jednego  
nie wrócił.

Roland znużony niedorzecznością  
mi Ralfa już zamierzał powrócić do  
domu, gdy wtem w ulicy, wiodącej na  
plac, ukazała się nowa postać, na któ-  
rej widok wybuchnęły jeszcze gwar-  
liwsze śmiechy.

— Ralfie rzeżący! — zawołał Tom  
Bruce — patrz! oto zbliża się przeci-  
wnik, godny twojego męstwa, który  
niezawodnie przyjmie wyzwanie. Patrz!  
oto Krwawy Natan.

Uslyszawszy to strasliwe nazwisko,  
osadnicy zaczęli śmiać się jeszcze  
głośniej klaszcząc z uśmiechu w ręce.

— Gdzie on jest! — ryknął Ralf,  
podskakując w górę — niechaj mę  
starszyty grom rozstrzaska, jeżeli go  
żywcem nie pożrę. Kukuryku!

— Śmiałol śmiało Stackpole — zawa-  
żała ze wszystkich stron młodzie-  
pokaż, że nie jesteś tehorzem, że nie  
uślisz się Krwawego Natana.

Ja miałbym się ułknąć tego r-  
żartego jęgnat! — wrzasnął Ralf.

# Bozmaitości.

## TAJAMNICA MEYERLINGU.

W Revue des Deux Mondes, od kilku już numerów, drukuje się ciekawy dokument historyczny pierwszorzędnej wagi. Jest to pewnego rodzaju pamiętnik głośnego dyplomaty Maurycego Paleogou'a, p. t. „Rozmowy z Cesarzową Eugenią”. Odtąd w numerze z dnia 1 go kwietnia w rozdziale 3 cim, zatytułowanym Sedan, znajduje się niespodziewanie ustęp, który można uznać za esencjonalne rozwiązanie tajemnicy Meyerlingu i śmierć arcyksięcia Rudolfa i V cesary. Mianowicie na zapytanie Paleogou'a, czy Cesarzowa Eugenia przez swoje stosunki z dworem austriackim, nie miała sposobności zgłębienia tej tajemnicy i czy nie wie jak się rzecz miała, czy arcyksiążę Rudolf zamordował swoją kochankę, czy sam został zamordowany, czy też to było podwójne samobójstwo, podczas orgii, Cesarzowa Eugenia wahała się na chwilę, zmarszczyła brwi, a potem odpowiedziała stanowczo:

— Tak jest, znam całą prawdę o dramacie w Meyerlingu, mogę nawet powiedzieć, że nikt nie zna jej lepiej odemnie, gdyż tajemnicę otrzymałam bezpośrednio od Cesarzowej Elżbiety, która mnie ją powierzyła podczas swego ostatniego pobytu na Cap Martin. Ale proszę pana, żeby tego pan nie powtórzył, przynajmniej do czasu, kiedy ja nie opuszczę tego świata. Oto są fakty:

Następnie dzięki swej nieomyślnej pamięci, opowiedziała, że dnia 29 go stycznia 1889 roku, około godziny 5 wieczorem, Cesarz Franciszek Józef miał z synem bardzo żywą wymianę zdań na temat pańy Vercery. Zagroził mu wydziedziczeniem, gdyby natychmiast nie zerwał tego skandalicznego stosunku. Cesarz wyrażał się w tonie tak

gwałtownym, że Arcyksiążę, przestraszony, w końcu zgodził się odprawić Vercerę. Poprosił jednak ojca o upoważnienie na widzenie się ostatni raz z nią, w celu pożegnania się. Właśnie bowiem miał być na obiedzie z nią tego wieczora w okolicach Wiednia, na Mayerlingu. Cesarz się zgodził.

— Zgoda na dzisiejszy wieczór jeszcze! Ale potem już jej nie zobaczysz. Nie zapomnij, że mam twoje słowo honoru, twoje słowo rycerskie.

Wyszedłszy z Burgu, Rudolf wziął dorózkę, której wóznicą był znany Bratfisch i kazał się zawieźć do Meyerlingu, położonego o 6 lub 6, mil od Wiednia. Tam w pawilonie myśliwskim, Marja Vercera oczekiwała go na obiad, z Księciem Filipem Koburskim, bratem Ferdynanda bułgarskiego i z hr. Hoyosem, bratem b. ambasadora austriackiego w Paryżu. Obiad przeszedł jaknajspokojniej. Nie było żadnej orgii. Jedną rozrywką uczestników biesiady było przysuchiwanie się dorózkarzowi Bratfischowi, który sławny był ze śpiewania i wygwizdywania arji tyrolskich. Po skończonym obiedzie każdy odszedł do swych apartamentów, gdyż nazajutrz miano się wcześniej udać na polowanie. Arcyksiążę i Marja Vercera zajmowali apartament na jednym końcu pawilonu, Filip Koburski i Hoyos na drugim dobie.

Jak tylko Rudolf znalazł się sam z Vercerą, opowiedział jej straszną rozmowę, jaką miał z ojcem, i honorowe zobowiązanie, na które musiał się zgodzić pod groźbą wydziedziczenia. Na to ona odpowiedziała zimno:

— Ja także mam ci coś do powiedzenia. Zostanę matka.

Wtedy pomiędzy tem dwojgiem ludzi, którzy się uwielbiali, nastąpiła straszna scena rozpaczy i czułości. Powtarzali sobie wzajemnie:

— Nie możemy dłużej żyć! — Umrzemy we wzajemnych objęciach. — Skończymy tego jeszcze wieczorem. — Bóg będzie miał litość nad nami!

W parokwizmie wspólnej egzaltacji, Rudolf chwycił za rewolwer i zabił Marię wystrzałem w pierś, potem rozebrał ją i złożył pieczołowicie na łóżku. Pokój był ozdobiony kilkoma bukietami róż. Arcyksiążę więc wziął te kwiaty i zasypał nimi zmarłą. Następnie napisał do swej matki długi list, który zaczynał się w sposób następujący:

— Moja Mamol! Nie mam już rana do życia: zabiłem...

Z tego to właśnie listu Cesarz austriacki i Cesarzowa, mogli poznać przebieg dramatu. Około 6 tej godziny nad ranem Rudolf zabił się, stcelizszy sobie w głowę.

W dwie godziny później lokaj Arcyksięcia, który przybył, by obudzić swego pana, próbował na próżno otworzyć drzwi. Nie otrzymałszy odpowiedzi na swe wołanie pobiegł po Filipa Koburskiego i po Hoyosa. Wszyscy trzej przystawili drabinę do ściany zewnętrznej i wybiwszy okno, dostali się do pokoju. Kiedy Filip Koburski i Hoyos zawiadomili o tem cezasza Cesarza Franciszka Józefa, Cesarz kazał im przysiąść, że nigdy nikomu nie opowiedzą dramatu w Meyerlingu i ani jeden ani drugi nie złamał tej przysięgi.

## TREDOWATY KAPŁAN.

W dniu 10 ym marca r. b. zmarł w Makogai, na wyspach Fidai, ks. Franciszek Ksawery Nicolau z zakonu ojców marystów w wieku lat 62. Bohaterski ten kapłan spędził 40 lat na wspomnianych wyspach. W ciągu ostatnich dziewięciu lat sam był trędowaty.

Ojciec Nicolau urodził się w r. 1865 w diecezji Rodez, we Francji. Mając 22 lata porucił na zaw sze ojczyznę i jako misjonarz udał się do Oceanu. Po 21 latach działalności misyjnej zgłosił się dobrowolnie na miejsce zmarłego ojca Schneidera na oddalonej, niebezpiecznej placówce misyjnej w Makogai, wysepce, przeznaczonej wyłącznie dla trędowatych. Po dziesięciu latach strasznej, wyniszczającej pracy, ojciec Nicolau spostrzegł na swym ciele znaki trądu. Gdy badanie lekarskie potwierdziło to spostrzeżenie, niezmordowany dobroczyńca nędrzary zaintonował „M. golficat”. Odtąd, jak inni trędowaci, mieszkał w namiocie trzcinowym. W ubogiej kaptliczce odprowadzał dopóki mógł Mszę św., a obsługiwał mu do niej trędowaty, włóczący się na kikucie swej amputowanej nogi. Gdy się czuł nieco silniejszy, robił protezy drewniane dla tych chorych, którym odjęto ręce i nogi.

Zmuszony do poddania się kilku amputacjom różnych członków, przeżartych przez chorobę, legł bohaterski święty kapłan na łożo boleści, z którego już się nie podniósł. Wyniszczony przez pracę i chorobą ciało nie mogło już zniesić dłużej straszliwych cierpień.

## TELEGRAFISTA KORYNCKI

Podczas strasznego trzęsienia ziemi, które nawiedziło miasto greckie Korynt, nad kanałem, łączącym zatokę Koryncką z Saronką, zdarzył się epizod, przypominający żywo katastrofę olbrzymiego parowca „Titanica” na oceanie Atlantyckim w 1912 roku.

I tu i tam bohaterem stał się skromny telegrafista, wiernym swym obowiązkom.

Gdy zatrzęsła się ziemia w mieście, którego okolicę tak słyną z winien jestem Szan. Panu za jego wielki wynalazek. Ogłosił publicznie wartość lekarstw takich jak pańska „Femada Minancora”, jest obowiązkiem Ludzkości. Miałem po całym ciele mrostwo przyszłości i plamek, które mi okrutnie dokuczały i wyleczyłem je za pomocą pańskiej świętej „Minancory”, która mi pozostawała we flasce po wyleczeniu starzych liszaw. — Przypuszczając, że będzie pożytecznym dla wielu ludzi to wyrażenie mojej wdzięczności, upoważniam Sz. Pana, aby z niego zrobił wytek, jaki za stosowny uzna.

W dniu 10 ym marca r. b. zmarł w Makogai, na wyspach Fidai, ks. Franciszek Ksawery Nicolau z zakonu ojców marystów w wieku lat 62. Bohaterski ten kapłan spędził 40 lat na wspomnianych wyspach. W ciągu ostatnich dziewięciu lat sam był trędowaty.

Ojciec Nicolau urodził się w r. 1865 w diecezji Rodez, we Francji. Mając 22 lata porucił na zawsze ojczyznę i jako misjonarz udał się do Oceanu. Po 21 latach działalności misyjnej zgłosił się dobrowolnie na miejsce zmarłego ojca Schneidera na oddalonej, niebezpiecznej placówce misyjnej w Makogai, wysepce, przeznaczonej wyłącznie dla trędowatych. Po dziesięciu latach strasznej, wyniszczającej pracy, ojciec Nicolau spostrzegł na swym ciele znaki trądu. Gdy badanie lekarskie potwierdziło to spostrzeżenie, niezmordowany dobroczyńca nędrzary zaintonował „M. golficat”. Odtąd, jak inni trędowaci, mieszkał w namiocie trzcinowym. W ubogiej kaptliczce odprowadzał dopóki mógł Mszę św., a obsługiwał mu do niej trędowaty, włóczący się na kikucie swej amputowanej nogi. Gdy się czuł nieco silniejszy, robił protezy drewniane dla tych chorych, którym odjęto ręce i nogi.

Zmuszony do poddania się kilku amputacjom różnych członków, przeżartych przez chorobę, legł bohaterski święty kapłan na łożo boleści, z którego już się nie podniósł. Wyniszczony przez pracę i chorobą ciało nie mogło już zniesić dłużej straszliwych cierpień.

## Wdzięczność i sprawiedliwość Pomadzie „Minancora”

Sz. Pan Aptekarz Eduardo A. Goncalves w miejscu

Miałbym wyrzut sumienia, gdybym nie ogłosił publicznie wdzięczności, jaką winien jestem Szan. Panu za jego wielki wynalazek. Ogłosił publicznie wartość lekarstw takich jak pańska „Femada Minancora”, jest obowiązkiem Ludzkości. Miałem po całym ciele mrostwo przyszłości i plamek, które mi okrutnie dokuczały i wyleczyłem je za pomocą pańskiej świętej „Minancory”, która mi pozostawała we flasce po wyleczeniu starzych liszaw. — Przypuszczając, że będzie pożytecznym dla wielu ludzi to wyrażenie mojej wdzięczności, upoważniam Sz. Pana, aby z niego zrobił wytek, jaki za stosowny uzna.

Joinville, 5 marca 1915  
Leopoldina Goncalves de Amaral.

## Kolonja „Santa Barbara”

5500 łutów po 10 alkierów

**Polozenie:** Na brzegu rzeki Igassu, w niedalekiej odległości od stacyi kolejowych Porto União i União da Victoria. Doskonała droga automobilowa: Porto-Victoria-Manguelirinha.  
**Ceny:** 1 lot 10-cio alkierowy od 1700\$000 do 2500\$000. Ziemie do uprawy—lasy pinjorowe—herwale.  
**Informacje:** Biuro „Empreza Colonizadora St. Barbara União da Victoria — rua Visconde de Nacar 33.

polną go, jak kluskę, alboż darmo nazywają mię aligatorem z nad Stonej rzeki!

Roland, usłyszawszy nazwisko nowego przybysza i słysząc odgrąsanie na Relfa, niezmiernie był ciekawy usłyszeć tego, którego osadnicy nazywają Krwawym Nataniem, a Relf rozszarpił jaguarem. (Ciąg dalszy nastąpi)

**ASTMA** Lekarstwo Keynagata dla radykalnego leczenia astmy, influenzy, kataru, kaszla kataralnego, duszności i t. p. jest medykamentem wielkiej wartości, spreparowanym wyciągiem z roślin.

Jest płynem, którego używa się 30 kropli w wodzie ocukrowanej—rano—w południe—i na wieczór.

Zobaczcie świadectwa znajdujące się przy flaszce.

Do wiadomości: Cena pudełka 12\$000 pocztą—polecone 15\$000 Zamówienia skierować należy do J. de Carvalho, głównego agenta w Rio de Janeiro—Caixa postal 1724

## Dom obuwia

**ANTONI MARTES**  
Largo 19 de Dezembro N. 1. (Przy morze) sprzedaje nowe i używane obuwie po cenach bardzo niskich. Rozmaite fasony. Przyjdźcie przekonajcie się!

## Ziemia Kawawa

**Prawdziwa terra apurada**

Kolonizuje się ziemię pod plantacje kawy w rozmaitych obszarach przy samej Stacji Japyra

(Linha Thomazina — Parana w cenie 400\$000 za alkier. Nabywca może kupić ziemię w dwóch ratach, płatnych w przeciągu roku bez żadnego procentu. Klimat bardzo zdrowy. Wszelkiej informacji udziela

**Antoni Dorabiallo**  
PALMEIRA — PARANA



## Mapy Parany

Format 50X70 ctm W 7-miu barwach

Tylko 2,000

Kto kupi 10 sztuk, otrzyma 2 mapy za darmo!

(Taka sama Mapa kosztuje w księgarniach 6\$000). Wysyła „Gazeta Polska” — Kurytyba Caixa postal B.

## COSULICH

Towarzystwo okrętowe Tryjesle Karty okrętowe „de chamadas” z Europy do Brazylji

Znakomicie urządzone pośrednictwo w zamówieniach kart okrętowych „de chamadas” z głównych miast Europy, szczególnie z Polski.

Agencja Centralna w Warszawie „COSULICH LINE” ul. Świętokrzyska Nr. 25

Podróż między Brazylją i Europą pierwszorzędnymi statkami transatlantycznymi: „Saturnia” największy i najszybszy w świecie okręt motorowy i „Malta Washington” (tuzdzień z wszelkim komfortem urządzone statki „Bevedero” i „Atlantia”)

Najbliższy odjazd z Santos do Europy: „Saturnia” 15 grudnia (czas odjazdu: 17 lutego, 6 kwietnia, 27 maja).

Główni Agenci Anonimowego Towarzystwa Martineli: S. Paulo — Rua 15 de Novembro, 35. Santos — Rua 15 de Novembro, 34

ŻĄDĄC INFORMACJY U JOAO NOCITI  
Caixa Postal 248—Rua Marechal Deodoro, 63 — w Kurytybie

## Przedsiębiorstwo Kinematograficzne J. Muzillo & Filhos

Czwartek 14 — w „Republic”

**Irmões Gêmeos** (Bracia bliźniacy)

Superprodukcja w 7 częściach wytwórni „Metro” z artystami: Aillen Pringle i Lawrence Gray

Piątek

**O Homem do New York**

(Człowiek z Nowego Jorku) z artystą Fred Church'em

Sobota w REPUBLICIE AMERYCE

**Conversa Fiada** (Rozmowa poufna)

Superprodukcja wytwórni „First” z artystami Ben Lyon'em i Mary Brian

Wkrótce!

**MIGUEL STROGOFF**

z Iwanem Monjuskim'em. Nadzwyczajna produkcja Programu Serrador

Niedziela 17 w Republice Ameryce

Cudowny, nadzwyczajny film, w którym bierze udział największy i najlepszy zespół artystów

**A Merce da Sorte** [Na łasce losu]

Program Serrador z artystami: Ben Lyon, Viola Dana, Anna Q. Nilson, Doroty Sebastian, Victor Mac Laglen, Hobarth Bosnorth i inni

Niedziela — Matinee w Republice

6 filmow kolosalnych

ZOBACZCIE NASZE PBOORAMY

Dnia 21 — w Republice i Ameryce

**Depois da Meia Norte** (Po północy)

Superprodukcja wytwórni „Metro” z artystami Norma Shearer i Lawrence Gray

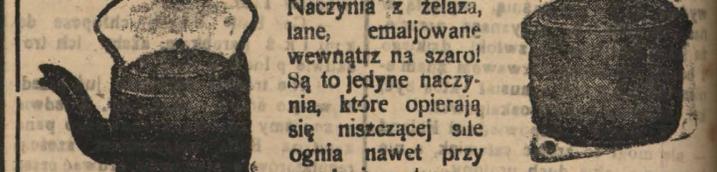
Dnia 23

**Perdidos no Front** (Zaginieni na froncie)

Kolosalna, wielkiej wartości komedia wytwórni „Metro” z artystami: Charles Murray i George Sydney.

## Acosmalte

GARANTIDO



Naczynia z żelaza, emaljowane wewnątrz na szaro!

Są to jedyne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw.

Uważajcie na zieloną markę z napisem „ACOSMALTE GARANTIDO”

która jest przyklepiona na każdym garnku

NIE ROZBIJAJĄ SIĘ, NIE PEKAJĄ, ANI NIE KRUSZY SIĘ EMALJA.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy. Naczynia te lane z żelaza, emaljowane są z tego powodu godne p. kochania, są ekonomiczne, trwałe i higieniczne. — Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień sadają się też dla kochających, bo są bardzo tanie i trwałe jak jakiegokolwiek inne.

Industrias Reunidas „ALBA” S. A. — Rio

BACZNOŚĆ PRZED NASŁADOWNICTWEM!